

III. SPRAWOZDANIA I INFORMACJE

SIR KARL RAIMUND POPPER (28 VII 1902 - 17 IX 1994). ŻYCIE I TWÓRCZOŚĆ

Aktywny do ostatniej niemal chwili życia, w wieku 92 lat, zmarł jeden z największych filozofów naszego wieku: Karl Raimund Popper. Pochodził ze zasymilowanej rodziny wiedeńskich Żydów, młodość i studia przeżył we Wiedniu. Austrię opuścił w 1938 roku, udając się na Nową Zelandię, gdzie wykładał w Christchurch. Po zakończeniu działań wojennych osiadł w Anglii, kierując Katedrą Logiki i Metod Naukowych w słynnej London School of Economics. W 1962 roku otrzymał tytuł szlachecki. Do końca życia Popper zabierał głos w kwestiach szeroko pojętej polityki, w 1993 roku ukazała się ostatnia jego książka zatytułowana *Lekcja naszego wieku*.

Popper był od dawna znany w kręgu filozofów i uczonych, ponieważ jego pierwotne i główne pasje naukowe dotyczyły epistemologii - ściślej, warunków i istoty naukowego poznania. *Logika odkrycia naukowego*, napisana w 1934 roku (wydana po polsku w 1977 r.) była owocem wcześniejszych przemyśleń, zainspirowanych zetknięciem się z teorią Einsteina. Wówczas to Popper sformułował teorię, w myśl której wiedza nasza powiększa się głównie drogą formułowania śmiałych hipotez i ich falsyfikacji. Odrzucał indukcjonizm i sugestię, jakoby teorie naukowe były formułowane drogą indukcji i gromadzenia cząstkowych odkryć. Prace naukowe Poppera dotyczyły także innych elementów teorii poznania: roli języka, a także roli idei. Popper był klasycznym racjonalistą: twierdził, że rozum ludzki jest tym, co łączy ludzi i pozwala im na poznawanie świata. Fascynowała go logika: zetknął się z Alfredem Tarskim, napisał też *New Foundations of Logic* (1947). Główne dzieła Poppera z zakresu filozofii poznania to: *Objective knowledge* (1972), *The seifand its brain. An argument for interactionism* (1977) oraz *Realism and the aim of science* (1983). Był też admiratorem Kanta - to od niego przejął racjonalizm, a także dualizm norm i faktów.

Karl Popper zdobył sobie jednak szeroką popularność nie z powodu wysoce specjalistycznych teorii z dziedziny epistemologii, ale z powodu filozofii społecznej¹. Pisał wprawdzie, że uprawiał ją marginalnie, a nawet, że są to prace amatorskie, będące świadectwem obywatelskiego zaangażowania, niemniej jednak to one właśnie przyniosły mu sławę. Podczas pobytu na Nowej Zelandii Popper napisał dwie książki. Pierwsza, *Nędza historycyzmu* (1941), według samego Poppera, najtrudniejsza i najgorsza z jego książek, była namiętnym oskarżeniem wszelkich koncepcji "praw historii", których odkrycie miałyby rzekomo wyznaczać kierunek dziejów. Popper krytykował nie tylko nienaukowy charakter wszelkiego poszukiwania sensu w historii, ale przede wszystkim kojarzenie praw historycznego rozwoju z moralnym obowiązkiem działania zgodnego z tym ostatecznym celem historii. Jego zdaniem taki historycyzm odbiera ludziom podmiotowość i odpowiedzialność za własne działania, sprzyja też utopijnym projektom zbudowania idealnego społeczeństwa i państwa. Zarzuty swoje Popper odniósł do historycyistycznego myślenia Platona, Hegla i Marksa. Następna książka, *Spółczesność otwarte i jego wrogowie* (napisana w latach 1942 - 43), powtarzała te oskarżenia, jednakże tym razem Popper dawał też własną wizję rozumienia zasad organizacji życia społecznego. Do końca życia Popper uzupełniał to swoje dzieło, biorąc udział w licznych konferencjach i sympozjach, a także publikując liczne artykuły uzupełniające i rozwijające tezy *Spółczesności otwartej*, na przykład w pracy *Conjectures and refutations*.

Karl Raimund Popper uprawiał filozofię polityki, nie angażując się w bieżące spory polityczne, chociaż w młodości przeżył zafascynowanie socjaldemokracją i marksizmem. Jak sam pisał, ideologia Marksa przestała mu się podobać, gdy dostrzegł jej utopijny charakter pojednej z demonstracji we Wiedniu, w której "dla idei" zginęło kilku demonstrantów². W wydanej w 1974 roku

¹ Bardzo precyzyjną rekonstrukcję filozofii politycznej Karla Raimunda Poppera zawiera wydana niedawno we Francji świetna książka Jeana Baudouina, *La philosophie politique de Karl Popper*, PUF, Paris 1994, Coll. Questions, passim.

² Ibidem, s. 144.

autobiografii pt. *Unended Quest* Popper nie ukrywał, że doświadczenia młodości ukierunkowały jego myślenie o polityce. Pisał m.in.: "Straszną jest rzeczą przypisywać sobie wiedzę, która każe narażać życie innych ludzi w imię bezkrytycznie przyjętego dogmatu lub w imię marzenia, które może się okazać nie do zrealizowania [...]. Potrzebowałem lat studiów, by móc stanowczo stwierdzić, że uchwyciłem istotę Marksowskiego wywodu. Składa się on z proroctwa historycznego oraz następującego moralnego prawa, przyjętego jako milczące założenie: przyczyniaj się do spowodowania tego, co nieuniknione"³.

Punktem wyjścia dla Poppera stał się indywidualizm. Racjonalista, nie ukrywający swej admiracji dla Kanta, Popper cenił tego ostatniego za przywrócenie jednostce godności i odpowiedzialności. Popper uważał, że tym, co łączy ludzi, jest zdolność do używania rozumu. Ta zdolność stanowiła też dla Poppera podstawę humanizmu, który traktował całą ludzkość jako jedność, pomijając uwarunkowania historyczne, rasowe czy społeczne. Krytyka społeczeństwa totalitarnego była krytyką filozofa: społeczeństwo zamknięte zabiera jednostce swobodę decyzji, zamykając ją w kręgu niepodważalnych wartości historycznych czy innych, i przede wszystkim negując możliwość krytycznego oceniania wszystkiego i wszystkich. Można powiedzieć, że za pierwszą cechę "bycia człowiekiem" uznawał Popper zdolność do logicznego i krytycznego myślenia. Wymagał od swoich studentów, aby zawsze byli gotowi myśleć krytycznie i nie ulegać żadnym autorytetom.

Dopiero sformułowanie takich ogólnych zasad filozoficznych prowadziło Poppera do teorii społeczeństwa otwartego.

Spółeczeństwo otwarte jest społeczeństwem, w którym jednostki nie zatracają swojej podmiotowości, przeciwnie, jest ono efektem ich działań. Popper przyjmował za pewnik, iż rozum ludzki daje ludziom możliwość rozsądnej kooperacji mimo różnicy dążeń i pragnień jednostkowych. Jest to możliwe jedynie w społeczeństwie dyskutującym, opartym na dialogu.

Spółeczeństwo otwarte jest społeczeństwem bez ogólnie narzuconych systemów wartości. To społeczeństwo, w którym każdy gotów jest uznać, iż może się mylić. Popper podkreślał, że istnieją pewne ogólne warunki prowadzenia dialogu społecznego: jest to zasada równości stron dialogu, zasada rozpatrywania argumentów ze względu na logikę, a nie na osobę je wysuwającą. Można by powiedzieć, że teoria komunikowania społecznego, rozwinięta później przez Jurgena Habermasa, w załączkach jest sformułowana u Poppera. *Nota bene* Popper domagał się prowadzenia dialogu w języku jasnym i precyzyjnym, między innymi krytykował szkołę frankfurcką za zbyt skomplikowany i nadużywany język napuszonej filozofii. Popper odnosił podobną krytykę do członków "Koła Wiedeńskiego", którym zarzucał, że zamiast problemów prawdziwych, ciągle zajmują się pojęciami. Nie podzielał filozofii Kofa, nie był też jego członkiem, jakkolwiek zawsze przyznawał, że kontakt i ożywienie intelektualne, jakie dawały mu spotkania z jego przedstawicielami, zasadniczo ukierunkowały jego zainteresowania naukowe.

Popper wywodził, że skoro niemożliwe jest obiektywne ustalenie systemu wartości i celów, to w społeczeństwie otwartym muszą one być przedmiotem dialogu. W polityce taki dialog zapewnia demokracja. Popperowskie rozumienie demokracji było dość specyficzne: odrzucał stanowczo ideę, iż demokracja znaczy tyle, co suwerenność narodu i wola większości. Demokracja to taki system, który umożliwia bezkrawą zmianę rządzących i ustroju, i tylko o taką demokrację warto się bić. Nie należy zakładać, że w demokracji będą rządzić najlepsi, raczej jest ona rozwiązaniem na wypadek, gdyby rządzili najgorsi. Jak mówił: "Jesteśmy demokratami nie dlatego, że większość ma zawsze rację, lecz dlatego, że demokratyczne instytucje, gdy są zakorzenione w demokratycznych tradycjach, są najmniejszym złem, jakie znamy"⁴. W ostatnich czasach Popper często wypowiadał się na temat systemów większościowych i proporcjonalnych ordynacji wyborczych. Uważał, że systemy większościowe i dwupartyjne z reguły lepiej się sprawdzają, bowiem zmuszają rządzących do większej mobilizacji i odpowiedzialności przed wyborcami. Ale - ogólnie rzecz biorąc - Popper przestrzegał przed nadmierną wiarą w rozwiązania instytucjonalne, kładąc o wiele większy nacisk na wartość krytyki i kontroli społecznej.

Popper należał do liberałów, jednakże był to liberalizm człowieka wrażliwego na kondycję ludzką bliźniego. Mało pisał o ekonomii, generalnie interesował go jednak ustrój, który miałby na celu eliminowanie największego zła, a nie konstruowanie najwyższego dobra. Popper uważał, iż

³ Cyt. za K. Szaniawski, *Postłowie*, w: K. R. Popper, *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie*, t. 2; *Wysoka fala proroctw. Hegel, Marks i następstwa*, "Krytyka", Warszawa 1987, s. 345.

⁴ K. Popper, *Z brzytwą na państwo*, *Polityka* 1994, nr 40 (1952), s. 19.

rewolucyjne myślenie utopijne, polegające na konstruowaniu idealnego społeczeństwa, jest - logicznie rzecz biorąc - z góry skazane na porażkę. Nigdy bowiem nie da się w życiu społecznym zbudować czegoś całkowicie nowego. Ponadto, ludziom trudniej pogodzić się co do ideałów, łatwiej - co do procedury ustalania celów do osiągnięcia. Te możliwe do uzgodnienia cele mogą być tylko cząstkowe. Toteż ostro krytykując "inżynierię globalną" Popper nie wykluczał inżynierii cząstkowej, wyrывkowej. Wielką wagę przywiązywał przede wszystkim do kontrolowania i badania rezultatów społecznego działania. Inżynieria cząstkowa nadaje się do tego doskonale, inżynieria globalna wyklucza krytykę, powołując się na idealny cel ostateczny, w imię którego warto ponosić ofiary. Toteż dużą rolę społeczną przypisywał Popper warunkom działań ludzi i regulacjom prawnym. Wierzył w wolny rynek, ale w bodaj ostatnim już wywiadzie, udzielonym polskiemu filozofowi, Adamowi Chmielewskiemu, podkreślał: "Ja nadal wierzę, że wolny rynek jest konieczny. Ale wierzę również, że robienie bożka z zasady wolnego rynku jest zupełnym nonsensem. Sprawą najważniejszą, sprawą fundamentalną jest humanitaryzm w polityce gospodarczej"⁵. Szczególnie w ostatnich latach życia Popper stwierdzał, że w państwach postkomunistycznych zafascynowanie wolnym rynkiem przesłoniło problem regulacji prawnej. Przy okazji otwarcia giełdy w Moskwie, zainaugurowanej z wielką pompą przez Gorbaczowa, Popper powiedział, iż ważniejsze byłoby danie narodowi rosyjskiemu niezależnych sędziów i jasnych norm prawnych⁶.

Popper miał wizję jednostki - człowiek jest istotą racjonalną, jest aspołeczną jednostką społeczną. Konieczność kooperowania musi być oparta na racjonalnym dialogu. Dostrzegał też Popper niebezpieczeństwa naszych czasów, tkwiące w społeczeństwie otwartym: rozwój biurokracji, zanik kontaktów i więzi społecznych, co może prowadzić do społeczeństwa abstrakcyjnego. Wreszcie Popper widział zagrożenia społeczeństwa otwartego w szerzącej się propagandzie gwałtu i siły, zwłaszcza w telewizji. Popper był zdania, że to jest podważanie podstawowych zasad racjonalizmu krytycznego. Otóż liberalizm Poppera nigdy nie był równoznaczny z permissywiem, ani w dziedzinie gospodarki, ani z nihilizmem w dziedzinie moralności.

Popper przywiązywał bowiem wielką wagę do roli tradycji, a wśród nich do najważniejszych zaliczył "moralne ramy" społeczeństwa, "które ucieleśniają to przekazywane przez społeczeństwo pojmowanie sprawiedliwości i uczciwości, jak również osiągnięty stopień moralnej wrażliwości. Te moralne ramy służą jako podstawa, na której możliwe jest osiągnięcie sprawiedliwego i słusznego kompromisu między sprzecznymi interesami, tam, gdzie jest to konieczne. Te moralne ramy nie są naturalnie niezienne, ale zmieniają się stosunkowo wolno. Nie ma niczego bardziej niebezpiecznego niż zniszczenie tych ram, tej tradycji"⁷.

W Polsce dzieła Poppera z zakresu filozofii polityki były czytane i popularne w latach osiemdziesiątych. W 1984 roku ukazała się *Nędra historycyzmu* nakładem podziemnego "Kręgu", w 1987 roku Niezależna Oficyna Wydawnicza w ramach Biblioteki Kwartalnika Politycznego "Krytyka" wydała *Spółczesność otwarte* z przedmową Leszka Kołakowskiego i posłowiem Klemensa Szaniawskiego, w 1993 r. ukazało się wydanie PWN-u, Książka i Wiedza przygotowuje książkę *W poszukiwaniu lepszego świata* w tłumaczeniu Antoniego Malinowskiego. Lektura Poppera była obowiązkową lekturą antykomunistycznej opozycji. Warto jednak pamiętać, że Popperowi zależało nie tylko na zniszczeniu totalitaryzmu, ale przede wszystkim na zbudowaniu społeczeństwa otwartego. Czas obecnie na lekturę bardziej pogłębioną - Popper odmawiał uznania dla wszelkiej "utopii", nawet liberalnej. Trzeba odczytać jego filozofię polityczną, a nie traktować Poppera jako człowieka jakiejś określonej opcji partyjno-politycznej, którym nigdy nie chciał być i nie był. Karl Popper był przede wszystkim mędrcom i racjonalnym krytykiem, przestrzegającym przed utratą wiary w rozum ludzki i przed ograniczaniem korzystania z tego rozumu.

Maria Zmierzczak

⁵ *Przyszłość otwarta*, Gazeta Wyborcza 1994, nr 219, s. 5.

⁶ Zob. J. Baudouin, *La philosophie...*, s. 228.

⁷ K. Popper, *Z brzytwą na państwo*, zob. przypis 3.

**SOCJOLOGICZNE PRACE AUDIO-WIZUALNE.
PROGRAM TOWARZYSZĄCY
XIII ŚWIATOWEMU KONGRESOWI SOCJOLOGICZNEMU**

BIELEFELD 1994

Socjologia wizualna jest dość młodą (liczącą sobie zaledwie ok. 30 lat), dziedziną wiedzy socjologicznej, mającą swą poprzedniczkę w antropologii wizualnej i jej w gruncie rzeczy zawdzięczającą swe narodziny. Różnego rodzaju media (fotografia, video, komputery) były już wykorzystywane w naukach społecznych, choć - trzeba to powiedzieć - dość marginalnie (najczęściej sięgano po materiał fotograficzny jako ilustrację socjologicznych treści literatury naukowej). Socjologia wizualna owym narzędziom przyznaje rolę nadrzędną i za ich pomocą stara się wyjaśnić poszczególne fenomeny życia społecznego.

Wyekspozowanie obrazu jako głównej formy socjologicznej analizy może mieć podwójny sens. Aspekt wizualny może być - po pierwsze - skrótem naukowego poznania, czymś w rodzaju jego syntezy, choć przekładalnej na inne języki. Po drugie - język wizualny umożliwia bezpośrednie poznanie, którego inaczej niż przez obraz wyrazić nie można. Przykładem może tu być praca *Dotknięcie Boga* zamieszczona w ostatnim numerze "Visual Sociology", gdzie przy pomocy fotografii przedstawiono działanie łaski Bożej w różnych religiach i kulturach, wykorzystując zachowanie się ludzkiego ciała w ważnych momentach sakramentalnych. Uświadomić sobie trzeba, iż socjologia wizualna jest po prostu innym sposobem naukowego poznania i podobnie jak inne uprawnionym w docieraniu do prawdy - w tym przypadku: prawdy o społecznej rzeczywistości.

To, co wyróżnia osoby zajmujące się socjologią wizualną, to specyficzna forma pasji z pogranicza kilku dziedzin twórczości, zarówno naukowej, jak i artystycznej. W ich działalności odnajdujemy bogactwo środków wyrazu zaczerpniętych z osiągnięć plastyki, fotografii, filmu, muzyki, nowoczesnych technik komputerowych. Ludzie ci stanowią odrębną grupę w świecie socjologów, psychologów, antropologów i artystów. Konstruują interdyscyplinarne modele postępowania, niejednokrotnie traktując swoje zainteresowania przekazem wizualnym jako hobby towarzyszące rdzeniowi ich pracy naukowej czy artystycznej.

Program socjologii wizualnej na Kongresie w Bielefeld, koordynowany przez Leonarda M. Henny'ego z holenderskiego Centrum Międzynarodowych Badań Medialnych, składał się z sześciu części: 1. Fotografia, film i video w socjologii; 2. Fotografia rodzinna; 3. Wizualizacja polityki; 4. Antropologia wizualna cywilizacji zachodniej; 5. Forum otwarte; 6. Dzienny program filmowy.

W części pierwszej pokazano dość szerokie spektrum możliwości zastosowania wizualnej socjologii do badań nad społeczeństwem. Na szczególną uwagę zasłużyła prezentacja Pedro Meyera z Meksyku pt. "Śmierć mego ojca". Autor jest fotografikiem, który poprzez wprowadzenie następstwa pojawiających się fotografii, wzbogaconego narracją i muzyką, stworzył poruszające studium z zakresu socjologii zdrowia i choroby, prezentując poszczególne stadia choroby nowotworowej. Praca ta może stanowić wzór płynnego przejścia od przekazu artystycznego do naukowego. Ma ona charakter filmu-wykładu w stylu analizy studium przypadku. Zastosowanie techniki komputerowej umożliwia prezentowanie jej w całości, jak i wybór poszczególnych elementów do analizy wybiórczej. Podobnie do technik wykorzystujących slajdy, może być ona stosowana jako wzbogacenie przekazu słownego, może też być egzemplifikacją przyjmowanych tez. Wyróżniają przy tym wysoki stopień autonomiczności - możliwość twórczego wykorzystania i analizy zawartych w pracy treści, z jednoczesnym zminimalizowaniem udziału autora, co nie wpływa na komunikatywność przekazu.

W tej samej części wystąpił z wykładem "Estetyki wizualnej komunikacji: zdemaskowanie Hansa Haacke i Pierre'a Bourdieu" francuski artysta Fred Forest. Wykład w swych wielu płaszczyznach (estetycznej, politycznej, społecznej) dotyczył złożonych problemów rynku sztuki i hegemonii establishmentu.

Douglas Harper i Rolf Husmann przedstawili sytuację socjologii wizualnej w USA i w Europie. R. Husmann związany jest z Instytutem Filmu Naukowego w Göttingen, a D. Harper wydaje na Florydzie specjalistyczne pismo "Visual Sociology", sponsorowane przez Międzynarodowe Sto-

warzystwie Socjologii Wizualnej. Indywidualne wystąpienie D. Harpera "Zastosowanie historycznej fotografii w rekonstrukcji społecznej rzeczywistości" pokazało, jak można praktycznie wykorzystywać fotografię w odczytywaniu rzeczywistości społecznej (autor poddał analizie społeczeństwo amerykańskie z przełomu XIX i XX w.).

Luc Pauwels z Antwerpii w odczycie "Tożsamość i różnorodność w socjologii wizualnej" przedstawił metodologiczne problemy socjologii wizualnej, a zespół naukowców z Uniwersytetu w Bielefeld (S. Kätsch, K. D. Bock, W. D. Webler) zaprezentował komputerowy program do nauczania socjologii. Łączył on dwie formy przekazu wizualnego: ruchomy (fragmenty nagranych wykładów, fragmenty filmu *Stowarzyszenie umarłych poetów* jako egzemplifikacja omawianych elementów teorii ról społecznych) i stały (słowo pisane: pytania, zadania dla studentów, powtórzenia itp.). Program ten jest jeszcze w fazie przygotowań, a pierwsze jego testowanie na zajęciach ze studentami rozpocznie się w najbliższym roku akademickim. Z tego względu z przygotowanego zakresu programu, mającego charakter wstępu do socjologii, na Kongresie prezentowany był tylko fragment o rolach społecznych.

Druga część programu poświęcona była fotografii rodziny. Jannick Geffroy z Nicei ("Fotografia rodzinna: wizualny paternalizm") oraz Ernő Kunt z Miskolca ("Węgierska szkoła socjologiczna fotografii rodzinnej") pokazali, jak w prosty, lecz eksplanacyjnie istotny sposób wykorzystać można rodzinną fotografię w badaniu socjologicznym. J. Geffroy zaprezentował techniki analizy treści zawartych na pochodzących z początku XX w. fotografiach rodzin mieszkających na południu Francji. Sposoby analizy socjologicznej francuskich zdjęć historycznych zasadzają się na wypracowanym z początków umasowienia fotografii charakterystycznym kodeksie. Kodeks ten zawierał zespół norm obowiązujących fotografa i opisywał wszystkie możliwe sposoby pokazywania całych rodzin czy portretów poszczególnych ich członków. Prezentowane w konwencjonalny sposób slajdy stanowiły tu schemat wykładu, a poszczególne jego partie konstruowane były wokół prezentowanych grup zdjęć.

E. Kunt zaprezentował podobną analizę starych fotografii rodzinnych, z tą tylko różnicą, że slajdy zastąpione zostały przedstawieniem poprzez multi-media wprowadzonych uprzednio do komputera zdjęć. Ten typ prezentacji charakteryzował się stałą ingerencją wykładającego w pokazywany obraz (powiększenia fragmentów i istotnych detali, kompilacje porównawcze).

Część trzecia składała się tylko z jednego, trzygodzinnego filmu *Cudownie okropne życie Leni Riefenstahl*, poświęconego znanej producentce filmowej, twórczyni m.in. dokumentu *Tryumf woli* przedstawiającego Dzień Partii Nazistowskiej w Norymberdze w 1934 r. *Cudownie okropne życie...* oprócz treści czysto biograficznych przynosi nam spostrzeżenia dotyczące wzajemnych relacji pomiędzy sztuką i polityką.

Część czwartą Kongresu wypełnił pokaz dwóch filmów antropologów amsterdamskich. Steef Meyknecht (*Wewnątrz i poza kontrolą w domu dziecka*) przedstawił konflikt między dziećmi a nadzorcami w jednym z domów dziecka w Amsterdamie; dzieło Patricii van der Does i Margriet Jansen (*Czary jako religia we współczesnym społeczeństwie holenderskim*) zaprezentowało grupy parareligijne zajmujące się praktykami czarodziejskimi.

Część piąta - "Forum otwarte" - była okazją do zaprezentowania różnorodnych programów audiowizualnych i dyskusji na ich temat. Pokazano m.in. film Mario Costy i Freda Foresta *Estetyki mediów*, w którym zanalizowano nowoczesne środki przekazu i miejsce człowieka w "komunikacyjnej technologii". Arie de Kool z Rotterdamu w odczycie połączonym z fragmentami prezentacji filmowych "Western jako mit" poddał analizie ten popularny gatunek filmowy i ukazał jego historyczną zawartość, odwołując się nawet do mitologii wojny trojańskiej i rycerzy Okrągłego Stołu. Przedstawił również w interesujący sposób wpływ sytuacji społeczno-politycznej w Stanach Zjednoczonych na konstituowanie się i przemiany podstawowych wątków westernu (rola kobiet, prawa, różnice rasowe). W "Forum otwartym" znalazło się również miejsce na pokaz *Z New Dehli do Bielefeld z pomocą nowoczesnej komunikacji* Freda Foresta. Przeciągnięcie magicznej linii, które zapoczątkował na Światowym Kongresie Socjologii w New Dehli w 1986 r., a które nagrane zostało na taśmie video i prezentowane w Bielefeld, Forest kontynuował również w holu bielefeldzkiego uniwersytetu. W ten sposób, za pomocą nowoczesnej komunikacji wizualnej, odległość czasowa i przestrzenna pomiędzy New Dehli a Bielefeld przez 4,5 minuty uległa zatarciu. Działanie F. Foresta w prosty sposób ukazuje wykorzystanie nowoczesnej technologii w sztuce, a także związki pomiędzy sztuką i socjologią, a w szczególności socjologią wizualną.

Ostatnia część programu Kongresu, która wypełniała 2 godziny prezentacji każdego dnia, był "Dzienny program filmowy", czyli pokaz filmów o tematyce socjologicznej i antropologicznej. Z cie-

kawszych prezentacji warto wymienić takie tytuły, jak: *Seks i płęć w Rosji* (przemiany w obyczajowości seksualnej w Rosji w przeciągu ostatnich lat), *Nuklearne tango* (film złożony w części z wypowiedzi radzieckich żołnierzy, a w części z ujęć dokumentalnych dotyczących prób nuklearnych w byłym ZSRR), *Syberyjski szaman* (dokument o działalności syberyjskich szamanów z oryginalnymi ujęciami tajemniczych obrzędów), *Czerwona rybka* (krótki film o życiu ludzi z "trzeciego świata", którzy wyemigrowali do krajów Europy Zachodniej).

Podsumowując, prezentacje wykorzystujące prace fotograficzne w socjologii zaprezentowane na Kongresie w Bielefeld podzielić można na: a) fotografie (slajdy) stanowiące oś wykładu, prezentowane przed opisem, noszące cechy zarówno egzemplifikacji tez empirycznych, jak i przekazu edukacyjnego; b) fotografie (slajdy) stanowiące tylko ilustrację omawianych przed pokazem założeń, charakterystyczne dla przekazu edukacyjnego; c) fotografie (slajdy) będące bazą empiryczną wykorzystywaną do weryfikacji przyjmowanych założeń i hipotez.

Technika filmowa natomiast (głównie film dokumentalny) pomimo poważnej nadreprezentacji w stosunku do innych technik wizualnych prezentowanych na Kongresie, stanowi w socjologii szeroki "margines", do którego sięgać jak do "zestawu lektur uzupełniających" mogą zarówno badacze, jak i studenci. Brakuje jednak nadal filmów "czysto socjologicznych", prezentujących zaobserwowane zjawiska czy procesy z perspektywy określonej socjologicznej teorii empirycznej.

Kolejnym działem socjologii wizualnej obecnym na Kongresie były prezentacje video wykorzystujące techniki komputerowe (CD-ROM Video-disk). Począwszy od wprowadzenia w 1981 r. na rynek komputera klasy PC, obserwujemy postępującą ekspansję technik komputerowych w socjologii. Po bazach danych czy graficznych technikach prezentacji uzyskiwanych wyników badań empirycznych, przyszła kolej na prezentacje kompilujące obraz (w tym także ruchomy), słowo i dźwięk. W efekcie powstały produkcje video łączące cechy filmu i programu komputerowego, o dużej uniwersalności wykorzystywania. Mogą one występować w charakterze "filmu-wykładu", w charakterze egzemplifikacji prezentowanych tez, wzbogacając przekaz słowny, lub w charakterze specyficznego programu łączącego cechy filmu z cechami komputerowego podręcznika czy opracowania danych empirycznych.

Możliwości wykorzystania omawianej tu techniki są bardzo duże, a ich efekt i jakość uzależnione są od inwencji autora. Ze względu na stosunkowo ubogi wachlarz oferty prac socjologicznych wykonanych w tej technice na Kongresie w Bielefeld, zaprezentowano również -jako przykłady kryjących się tu możliwości - prace z innych dziedzin wiedzy. Generalnie rzecz biorąc, zaprezentowane prace podzielić można na: a) wykorzystujące zarejestrowany uprzednio obraz ruchomy, b) bazujące wyłącznie na obrazie fotograficznym i animacji komputerowej.

Socjologia wizualna jest dziedziną dość młodą i dopiero zyskującą sobie zwolenników wśród badaczy społeczeństwa. Dziś jeszcze dość nieufnie podchodzi się do prób wykorzystania fotografii czy filmu video w socjologii, a przecież w pokrewnych jej dyscyplinach - etnografii czy antropologii - są one już w powszechnym użyciu. Jednakże nie ma innej możliwości, jak stosowanie w coraz szerszej skali nowych mediów w socjologii. Szczególnie domaga się tego, tak dziś popularna, socjologia o orientacji fenomenologicznej. Nastawienie badawcze na "mowę" ludzkiego ciała implikuje użycie aparatu fotograficznego czy kamery video. Wiele błyskotliwych analiz, wychodzących częściowo z inspiracji Goffmanowskich, które zaprezentowano na sesji audio-wizualnej w Bielefeld, zawiera w sobie zarazem pierwiastek łączności z tradycją, jak i możliwości jej wykorzystania w połączeniu z nowymi mediami. Tylko na takiej drodze można osiągnąć ciekawe i wartościowe wyniki.

Jerzy Kaczmarek, Witold Wrzesień

SYMPOZJUM "KONSTITUCJA A PORZĄDEK GOSPODARCZY"

Warszawa, 18 - 19 XI 1994 r.

Sympozjum zorganizowane przez Wydział Nauk Społecznych i Historycznych ATK oraz Fundację K. Adenauera zgromadziło kilkuset pracowników nauki i reprezentantów życia publicznego, księży i b. członków KC, działaczy Business Centre Club i "Solidarności", publicystów i studentów Akademii Teologii Katolickiej, wysłuchujących wykładów profesorów uniwersytetów niemieckich i szwajcarskich. Materiały Sympozjum przewidziane są do publikacji w 1995 r., obecnie wypada więc zasygnalizować jedynie ukierunkowanie problematyki.

Otwierając obrady prof. H. Juros wyraził nadzieję, iż w ramach sporu wokół konstytucjonalizacji porządku gospodarczego w Polsce podejmowana dyskusja przyczyni się do uzyskania możliwie najlepszego kształtu nowej konstytucji w tej dziedzinie.

Prof. P. Häberle (Bayereuth i Sankt Gallen) w referacie o socjalnej gospodarce rynkowej jako o pośredniej, "trzeciej drodze" we współczesnych koncepcjach konstytucyjnego konstruowania ustroju gospodarczego, wskazał m.in. na wielkie bogactwo form ujmowania owej "trzeciej drogi" w przepisach prawnych na przykładach z obszernego materiału porównawczego z wielu krajów europejskich oraz przepisów prawnych poszczególnych landów RFN. Zwrócił też uwagę na opóźnienie prac nad nową konstytucją polską w porównaniu z innymi krajami postkomunistycznymi.

Poseł dr H. Suchocka wyjaśniała lakoniczność ujęcia materii gospodarczej w aktualnie obowiązujących przepisach prawa konstytucyjnego w RP jako przejaw swoistego odreagowania na poprzednią orbitość pozornych unormowań konstytucyjnych w tej dziedzinie. Jest to jednak na dłuższą metę rozwiązanie nie do przyjęcia. W referacie swym akcentowała konieczność konsekwentnego urzeczywistniania zasady pomocniczości roli struktur państwowych, ograniczających się do podejmowania działalności tam, gdzie mniejsze grupy nie są w stanie podołać zadaniom. Wskazała też na niebezpieczeństwa z jednej strony mitologizowania roli przepisów konstytucyjnych w warunkach niskiego poziomu kultury prawnopolitycznej, a z drugiej - instrumentalizacji rozwiązań konstytucyjnych w imię doraźnych interesów partyjnych.

Prof. Ch. Watrin (Köln) jako ekonomista wskazywał na konieczność odpowiedniego rozłożenia kompetencji w sprawach gospodarczych pomiędzy legislatywą jako zlecniodawcą a egzekutywą, określając partie populistyczne jako "piętę achillesową demokracji". Wskazywał też na wagę problemów sprawiedliwości międzypokoleniowej i niebezpieczeństwa obciążania następnych pokoleń doraźnymi korzyściami współczesnymi.

Poseł dr T. Syryjczyk akcentował niebezpieczeństwa przesocjalizowania gospodarki oraz nadmiernej swobody podejmowania decyzji gospodarczych przez struktury polityczne, co daje doraźne korzyści rządzącym partiom, ale niejednokrotnie jest nieracjonalne ekonomicznie. Wystąpienie dr. Syryjczyka sprowokowało protest przeciwników liberalizmu gospodarczego.

Prof. T. Fleiner-Gerster (Fryburg Szwajcarski oraz Zürich) wskazał m.in. na takie czynniki sukcesów jego kraju, jak umiejętność utrzymywania pokoju społecznego między pracodawcami i pracownikami, zgodę społeczną na wysokie subsydiowanie rolnictwa dla utrzymania niezależności gospodarczej kraju oraz gospodarkę finansową, w której nie federacja dotuje kantony i gminy, lecz odwrotnie - państwo opiera się na dochodach jednostek podstawowych przeznaczanych na zadania federacji.

Prof. J. Ciemniewski (Instytut Nauk Prawnych PAN) zajął się konstytucyjnymi gwarancjami zdrowych finansów publicznych w ich aspekcie prawnym, w szczególności co do zasad konstruowania budżetu. Póki w latach 1952 - 1989 zwierzchnia pozycja Sejmu była fikcją, dominowała partyjnie kierowana egzekutywa. Gdy w latach 1989 - 1992 pozycja ta została urealniona, następowało zlecenie rządowi zadań niewykonalnych, a więc w istocie pozornych. "Zapis" deklaracji zastąpił normatywnie pojmowany przepis, ale TK i RPO miały podstawę, by egzekwować ujęte prawnie "zapisy". Kluczową sprawą jest odpowiednie zabezpieczenie prawne niezależności banku centralnego.

Dr S. Krukowski przedstawił zestawienie fragmentów z encyklik papieskich, które można by interpretować jako odżegnywanie się Kościoła od koncepcji liberalizmu gospodarczego. Wypowiedź

ta spotkała się z repliką, iż nie można utożsamiać postulatów moralnych z przepisami konstytucyjnymi.

Prof. H. Lübbe (Zürich) w swoim wystąpieniu podkreślił konieczność pogłębienia refleksji moralnej nad problemami gospodarki wolnorynkowej przez ujawnienie jej konsekwencji z odpowiednio szerokiej perspektywy, nie ograniczając się do rachunku zysków i kosztów bezpośrednio dostrzegalnych. Zwrócił też uwagę na fakty wskazujące, iż gospodarka centralnie kierowana może w praktyce powodować większe marnotrawstwo, niż rozsądnie zorganizowana gospodarka wolnorynkowa (stopień zanieczyszczenia środowiska, stopień wykorzystania energii w RFN i NRD).

W jednej z wypowiedzi dyskusyjnych przedstawiono podstawowe założenia ekonomiczne projektu konstytucji przedłożonego przez NSZZ "Solidarność". Zróżnicowane co do kierunku głosy dyskusyjne w toku Sympozjum podejmowały zwłaszcza problematykę bezrobocia, stabilności zasad gospodarowania, zasad polityki kredytowej i emisyjnej. Kolejne (VII) polsko-niemieckie sympozjum na temat nowego porządku gospodarczego i systemu społecznego w Polsce przewidywane jest w połowie 1995 r.

Z.Z.

STUDENCKIE SEMINARIUM POŚWIĘCONE NOWEMU PRAWU AUTORSKIEMU

W dniach 5-6 listopada 1994 r. odbyło się w Poznaniu seminarium "Prawo autorskie" zorganizowane przez Europejskie Stowarzyszenie Studentów Prawa ELSA-Poznań. W seminarium udział wzięli m.in.: prof, dr habil. Marian Kępiński, dr Aurelia Nowicka, mgr Paweł Szalamacha. Poruszono tematykę ochrony praw autorskich w prawie międzynarodowym, regulacji prawa autorskiego w Unii Europejskiej, problematykę ochrony programów komputerowych. W seminarium uczestniczyli również przedstawiciele praktyki, w szczególności pełnomocnik prawny stowarzyszenia ZAiKS. Seminarium pozwoliło na upowszechnienie nowych norm prawnych w omawianej dziedzinie.

Jarosław Jerszyński